

90
50
593

W y r o k .

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ .

Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Krakowie, w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N.Dr.Wł.Łaba /sprawozdawca/,

Sędziowie S.N. E.Stodolak,

T.Migdał,

przy udziale Prokuratora S.N.Dr.M.Szewczyka

i asesora Anny Bagińskiej jako protokolanta,

na rozprawie kasacyjnej dnia 6.października 1948 r. w sprawie

Willy B ü l o w a - - - - -

oskarżonego z art.1 pkt.1 i art.4 § 1 dekretu z 31.VIII.1944 r.

/Dz.U.R.P.Nr 69,poz.377/46/ - - - - -

na mocy art.529 i 598 k.p.k. oraz art.4 dekretu o

opł.sąd.w spr.karn. kasację oskarżonego o d d a -

l a , od kosztów postępowania kasacyjnego i opła-

ty sądowej w Sądzie Najwyższym oskarżonego z w a l -

n i a .

./.

U Z A S A D N I E N I E .

Kasacja oskarżonego Willy Bülowa domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku, zarzucając naruszenie niewymienionych w kasacji przepisów:

1/ art.4 § 1 dekretu z 31.VIII. 1944 r. Dz.U.R.P.poz.377/46 przez uznanie oskarżonego za winnego tego przestępstwa, jakkolwiek został on w czasie pełnienia służby wojskowej przymusowo wcielony do oddziałów "Waffen SS", które stanowiły część składową armii niemieckiej, wobec czego nie można przyjąć, że oskarżony był uczestnikiem organizacji przestępczej, - i to zarówno z uwagi na przestrzeganie przez Polskę postanowień konwencji haskiej, jak i przepisy powyższego dekretu skierowane przeciwko zbrodniarzom wojennym, a nie członkom nieprzyjacielskich sił zbrojnych;

2/ art.1 pkt.1 dekretu z 31.VIII. 1944 r. Dz.U.R.P. poz. 377/46 w związku z art.17 § 1 k.k. i art.18 § 1 k.k., ponieważ oskarżony strzelał do więźnia nieustalonego nazwiska, tylko pod wpływem osobistego afektu, "wykluczającego świadomą wolę lub ograniczającego ją w chwili działania", - a nie w celu pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego, gdyż do tego potrzeba podżegania czy zachęty ze strony osoby działającej imieniem państwa niemieckiego, czego przewód sądowy zupełnie nie wykazał, to też czyn oskarżonego stanowić może tylko zbrodnię z art.225 k.k.;

3/ art.36o k.p.k. z powodu nieprzyjęcia wyjaśnień oskarżonego i skazania go z art.1 pkt.1 dekretu z 31.VIII. 1944 r. Dz.U.R.P. poz.377/46 tylko na podstawie niezasługujących na wiarę zeznań je dynego świadka, Mariana Zajdlica.

4/ art.332 k.p.k. wskutek nieuwzględnienia:

- a/ zgłoszonego po odczytaniu oskarżonemu wyroku - wniosku o przesłuchanie świadków A.Beckera i P.Danitz,
- b/ wniosku o przeprowadzenie psychiatrycznego badania tak oskarżonego, jak i świadka Zajdlica.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ad 1/. Rozważanie zagadnienia, jaki był stosunek oddziałów "Waffen SS" do niemieckich sił zbrojnych, jest zbędne wobec tego, że Sąd Najwyższy w oparciu o wyrok norymberski rozstrzygnął sprawę odpowiedzialności za udział w formacjach "broni SS" i ogłosił jako zasadę prawną, że

- udział w formacjach wojskowych sztafet ochronnych "Waffen SS" stanowi przestępstwo z art.4 § 3 lit.b/ dekretu z 31. VIII. 1944 r. Dz.U.R.P.poz 377/46,
- a odpowiedzialności za to przestępstwo nie ulegają tylko te osoby, które do "Waffen SS" zostały wcielone przymusowo i nie położyły zbrodni wojennych - zaś
- ciężar dowodu, że wcielenie nastąpiło przymusowo, spoczywa na oskarżonym /Zas.praw. K 1112/47/.

Aczkolwiek armia niemiecka nie została uznana w wyroku norymberskim za organizację przestępczą, to ani w tym wyroku, ani w przepisach dekretu z 31.VIII. 1944 r.Dz.U.R.P. poz.377 - z uwagi na przepis jego art.4 § 2 - niema przeszkód, by jej poszczególne oddziały lub formacje, które dopuszczały się zbrodni wojennych lub zbrodni przeciw ludzkości, uznać za "grupy przestępcze", ulegające odpowiedzialności karnej z art.4 cytowanego dekretu. Może się to odnosić zwłaszcza do oddziałów pełniących służbę w obozach koncentracyjnych, które, jako obozy wyniszczenia /Vernichtungslager/, służyły do biologicznego unicestwienia całych narodów.

W uzasadnieniu wyroku Sąd nie przyjął, by oskarżony Bülow do oddziałów "Waffen SS" został wciągnięty przymusowo /k.42 v./. Ponadto ustalił Sąd, że oskarżony indywidualnie dopuścił się zbrodni z art. 1 pkt.1 dekretu z 31.VIII.1944 r. Dz.U.R.P.poz.377.

Wobec tych ustaleń Sąd miał pełną podstawę, aby przyjąć, że co do oskarżonego nie zachodzą okoliczności wyłączające, toteż uznanie go jako uczestnika w formacjach "Waffen SS" za przestępcę z art.4 § 1 i 3 lit.b/ wspomnianego dekretu przedstawia się jako trafne.

Ad 2/. Sąd nie poczynił jakichkolwiek ustaleń w tym kierunku, że oskarżony strzelając do więźnia działał w afekcie, bez rozeznania znaczenia czynu lub możliwości kierowania swym postępowaniem, albo też przy ich ograniczeniu. Nie miał też Sąd ku temu żadnych podstaw nie tylko w wynikach postępowania dowodowego, lecz nawet w wyjaśnieniach oskarżonego.

Brak jest wszelkich podstaw do przyjęcia, że Sąd naruszył przepisy art.17 lub 18 k.k.

Twierdzenie kasacji, że do przyjęcia działania "na rękę władzy państwa niemieckiego" potrzeba ustalenia, że sprawcę podlegała lub zachęcała do czynu inna osoba, występująca w imieniu państwa niemieckiego, - jest zupełnie dowolne i chybotliwe. Takie ujęcie sprawy pozostawałoby w sprzeczności z ogólnie obowiązującymi w prawie karnym zasadami, wynikającymi z art. 14 § 1 k.k. i 28 k.k., że świadomość i wola, jako elementy "przezamiaru", muszą istnieć indywidualnie i niezależnie u każdej osoby, mającej udział w przestępstwie, oraz że sprawca, podlegacz czy pomocnik - ponoszą odrębną odpowiedzialność "w granicach swego zamiaru".

Świadomość i wola działania na rękę władzy państwa niemiec-

kiego musi sprawca mieć i powziąć sam, bez względu na możliwość jej "poparcia" przez podżegacza, który - zdaniem kasacji - musiałby być jeszcze osobą kwalifikowaną, bo przedstawicielem państwa niemieckiego.

Program i metody działania partii N.S.D.A.P., która objęła rządy w Rzeszy niemieckiej, były znane ogólnie. Teorie o wyższości rasy i krwi niemieckiej, o konieczności budowania "nowego porządku w Europie" itp., były gloszone powszechnie a wcielane w życie drogą terroru i deptania najprymitywniejszych zasad humanitaryzmu - poprzez ustawy norymberskie i eliminację przeciwników politycznych, aż do obozów wyniszczenia. Każdy mógł przykładać rękę do tego dzieła, bez szczególniejszej zachęty ze strony urzędowych przedstawicieli państwa, a jeżeli choćby tylko godził się na to, by jego działanie szło po linii postępowania władz niemieckich, realizujących program partii N.S.D.A.P., ponosi odpowiedzialność według zasad dekretu z 31.VIII. 1944 r. poz.377.

Co do oskarżonego Bülowa ustalił Sąd, że działał on świadomie na rękę władzy państwa niemieckiego /k.43/, Wobec tego, co wyżej powiedziano, uznać należy, że Sąd co do tego zagadnienia nie miał obowiązku czynienia jakichkolwiek dodatkowych ustaleń.

Czyn oskarżonego stanowi niewątpliwie zbrodnię z art.225 § 1 k.k. Jednakże z uwagi na dołączające się doń znamię działania na rękę władzy państwa niemieckiego, przyjąć należy, że Sąd - w uwzględnieniu przepisu art.36 k.k. - trafnie zakwalifikował jego przestępstwo jako zbrodnię z art.1 pkt.1 dekretu z 31.VIII. 1944 r.poz.377.

Ad 3/. Swobodna ocena wyników przewodu sądowego należy do uprawnień sądu orzekającego merytorycznie /art.10 k.p.k./ i nie może być przedmiotem zarzutów kasacyjnych /art.510 k.p.k./. Wyjaśnienia oskarżonego stanowiły tylko proste zaprzeczenie faktu zabicia więźnia, o którym zeznawał świadek Zajdlie. Ponieważ Sąd dał świadkowi

wiarę i ustalił fakty pozytywne, odnoszące się do czynu oskarżonego na podstawie zeznań Zajdlica, w konsekwencji logicznej - nie mógł się oprzeć na odmiennych twierdzeniach oskarżonego.

Ad 4/. Z przepisu art. 364 § 1 k.p.k. wynika, że wnioski dowodowe można składać tylko w toku przewodu sądowego, nieuwzględnienie zaś wniosków zgłoszonych po ogłoszeniu wyroku nie może stanowić naruszenia przepisów ustawy.

Ocena, czy jakieś zagadnienie wymaga wiadomości specjalnych i opinii biegłych, należy w każdym przypadku do sądu, to też Sąd według swego uznania, opartego na materiale sprawy, decyduje, czy zachodzi potrzeba wezwania biegłych /O.S.N. 199/30/.

Badanie stanu umysłowego oskarżonego jest potrzebne, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności /O.S.N. 106/30/, a rozstrzygnięcie kwestii, czy zachodzi potrzeba takiego badania, zależy wyłącznie od uznania sądu wyrokującego /O.S.N. 199/31/. Opierając się na tym i nie mając tych wątpliwości, mógł Sąd uznać, że nie zachodzi potrzeba badania stanu umysłowego oskarżonego.

Poza tym oskarżony zgłosił wniosek dowodowy /k. 28/ po upływie przeszedł 2 miesięcy od doręczenia mu aktu oskarżenia /art. 296 k.p.k./, bezpośrednio przed rozprawą, na której żadnych wniosków dowodowych nie składał /k. 30/, wobec czego wypada przyjąć i to, że oskarżony w sposób dorozumiany zgodził się na nie-słuchanie biegłych, - wobec czego nie może on podnosić tego, jako uchybienia procesowego i żądać uchylecia wyroku /art. 523 k.p.k./.

Z tych powodów kasacja - jako bezzasadna - podlega oddaleniu.

Na oryginalne właściwe podpisy.
Za zgodność:

Kierownik Sekretariatu.

Sprawdzała:

Stawka

